

Nie wiedzieli, że jadą na obozy militarne

25 października 2014

Nauczyciele, którzy wywieźli uczniów z rosyjskich szkół na obozy militarne, nie ocenili ani przeznaczenia obozów, ani wyraźnie podanego programu propagandowego, oświadczył mer Wilna Artūras Zuokas.

„Nauczyciele, którzy przyjęli zaproszenie, skusili się bezpłatną podróżą, lecz nie ocenili ani przeznaczenia obozów, ani wyraźnie podanego programu propagandowego, nie poinformowali o tym swoich przełożonych, przedstawicieli samorządu, ani rodziców uczniów” – powiedział mer.

Dochodzenie ws. wyjazdu uczniów z rosyjskich szkół na obozy militarne do Odessy i Kirgizji trwały dwa tygodnie. Zuokas osobiście rozmawiał z uczniami, ich rodzicami, władzami Szkoły Średniej im. Sofii Kowalewskiej i Gimnazjum im. Wasilija Kaczałowa oraz z szefem Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Gediminasem Grina.

„Doszliśmy do tego, że dzieci jechały na wycieczkę do dalekiego kraju, a nie, jak podano w prasie, ma obóz militarny” – napisano w oświadczeniu prasowym Samorządu m. Wilna.

Ze swojej strony Naczelna Prokuratura rozpoczęła dochodzenie ws. działań innego państwa przeciwko Litwie. Głównym celem dochodzenie jest wyjaśnienie okoliczności pobytu uczniów ze szkół mniejszości narodowych na obozach militarnych „Sojuz”.

Źródło: [PL Delfi](#)